Ner 143. ROK 1842. SOBOTA 25 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Gwilelma W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Własłymił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
23 6	27" 4" 221	+ 12° 2	5"' 41	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	4, 208	+ 18, 6	4, 69	Pł Zachodni średni	Chmury	
10	4, 424	+ 14, 0	4, 84	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący odebrał na dniu 12 b. m. list własnoręczny Najjaśniejszego Cesarza Austryi zawiadamiający go o szczęśliwém rozwiązaniu Arcyxiężnéj Zofii Dostojnéj małżonki Arcyxięcia Franciszka Karola synem, któremu nadanemi zostały imiona: Ludwik, Józef, Antoni, Wiktor.

Wiadomości zagraniczne.

AUSTRYA.

Zagrabska Gazeta donosi: Dnia 26 Kwietnia o godzinie 3 po południu, w okolicy Miliana we wsi Pusinsko, wśród huku piorunów i 15 minut trwającego szumu, spadł kamień meteoryczny, przy świszczącym szeleście na rolą, i uwiązł na jednę stopę głęboko w ziemi. Gdy zabrano kamień, ważył jeszcze około dwa funt., gdyż z ludzi, którzy go wydobyli każdy ułukł z niego kawałek jako rzadkość. Kamień był kruchy, w odłamie ziarnisty, popielaty, z czerwono białemi, świecącemi żółtawemi ziarnami. — Drugi meteoryczny kamień spadł w tymże dniu o pół mili od tamtego, ale z niego nie pozostało jak kilka łutów, gdyż od niego jeszcze więcéj kawałków poodłukiwano.

FRANCYA.

Paryż 11 *Czerwca.*

W towarzystwach ministeryalnych mówią z wielkiém zaufaniem o wypadku nadchodzących wyborów. Przyjaciele gabinetu starają się wszędzie upowszechnić zdanie, że opozycya na wyborach tych wielkie poniesie klęski i że przyszła sessya bardziéj ustaloną i pewną większość konserwatywną wystawi, aniżeli którakolwiek inna od 1830 r, Wszakże proroctwom tym o tyle pocieszającym bezwarunkowéj wiary dać nie można, kiedy, jak sobie przypominamy, w r. 1839 ministeryum Molé z tąż samą pewnością na wybór ulegającéj większości rachowało, a jednak izba podówczas powstała obaliła gabinet Molé.

ANGLIA.

Londyn 9 Czerwca.

W Stockport odbyło się nakoniec publiczne zgromadzenie, i na niém powzięto postanowienie, podania do królowéj petycyi w przedmiocie istniejącego tam niedostatku. Podatki na ubogich w Stockport od pięciu lat wzrosły z 2,618 do 7,120 f. st. przeszło 3,000 domów mieszkalnych stoi pustkami, więcéj niż połowa posiadaczy przędzalni zbankrutowała, a machiny i naczynia 21 wielkich zakładów zostały przez licytacyę lub prywatną drogą przedane. W jedném tylko przedmieściu Heaton Norris z pomiędzy 3,000 budynków 700 stoi pustkami; za 800 komorne wypłacane bywa częściami a 1000 ma tak ubogich mieszkańców, że właściciele nie mogą nic poradzić z swojemi skargami o zaległe komorne.

Dnia 10 Czerwca.

Projekt lorda Ashley mający na celu szybkie położenie tamy niegodziwościom odkrytym w prowadzeniu robót w kopalniach węgli kamiennych, został przez wszelkie stronnictwa z oklaskiem a nawet z wdzięcznością przyjęty. Przyczyną tego jest, że właśnie żaden z znakomitych mężów nie ma powodu bronić *status quo* w tych kopalniach, a zatém można bez poświęceń zasłużyć się sprawie ludzkości. Nie chcę ja przez to powiedzieć żeby członkowie naszéj izby byli więcéj samolubnemi, niż inni ludzie, tylko że równie jak inni nie są aniołami. Przypomnijmy sobie tylko, jakie trudności miał ten sam szlachetny lord, kiedy rozpoczął swoje reformy w przedmiocie fabryk i jak mało istotnie postąpił na téj drodze.

Podług raportów od kapitana Ross, z nowéj południowéj Wallyi, 21 Listopada zeszłego r.. zamierzał on 'z wyprawą zostającą pod jego dowództwem na nowo puścić się ku biegunowi południowemu dla dalszego prowadzenia swoich odkryć. Powrotu téj wyprawy spodziewać się można dopiero w 1843, a nawet ledwie w 1844 roku; jeśliby ona musiała przezimować pod biegunem.

Chartyści odbywają ciągle zgromadzenia na otwartém polu. W części są oni uzbrojeni bronią palną i jeden z nich nazwiskiem Mondu, oświadczył, że wszyscy opatrzą się w tę broń i udadzą się do pałacu Buckingham domagając się ustawy ludu.

Nie dawno z archiwum wydziału spraw zagranicznych zażądane zostały na potrzebę rządu rozmaite akta, które parlament angielski i władza wykonawcza wydała lub zawarły w przedmiocie przytłumienia handlu niewolników, a szczególniéj nowsze traktaty w tym przedmiocie. P. Bandinel zajął się uporządkowaniem i przeglądem tych dokumentów i dzieło jego zostało z polecenia hrabiego Aberdeen urzędownie rozdane między członków parlamentu. W zbiorze tym znajdują się liczne dowody, że ilekroć traktaty względem przytłumienia handlu niewolników sumiennie były wypełniane, okazywały się skutecznemi i nie pociągały za sobą niebezpiecznych zajść między kontraktującemi mocarstwami. Holandya naprzykład, któréj handel morski i kolonialny jest dla niéj bez wątpienia nieskończenie ważnym, zawarła w roku 1818 z Anglią traktat względem wzajemnéj rewizyi do którego w roku 1822 i 1823 przydano jeszcze kilka dodatkowych artykułów, i odtąd nie ma ani śladu handlu niewolników pod flagą holenderską. Z dzieła pana Bandinel okazuje się także między innemi, że ugoda która została podpisaną w roku 1821 między Anglią i Stanami Zjednoczonemi, w przedmiocie prawa rewizyi, i która prawo o rozboju morskim stosowała do handlu niewolników, nie dla tego nie uzyskała ratyfikacyi, ponieważ Canning jéj odmówił, ale ponieważ rząd amerykański przeciw niéj znalazł niejakie zarzuty. Ale szczególniéj pocieszającym i ważnym jest rezultat okazujący się z dzieła pana Bandinel, iż środki używane przeciw handlowi niewolników, są bardzo skuteczne, jeśli tylko szczerze i gorliwie są wykonywane. Pan Bandinel dowodzi, że handel niewolników prowadzony jest teraz tylko pod flagami Hiszpanii, Portugalii, Stanów Zjednoczonych i Brazylii, tudzież w rzadkich

przypadkach pod flagą Francyi; okazuje on, że od czasu zawarcia traktatu handlowego z Hiszpanią w 1835 r. hiszpański handel niewolników prawie zupełnie ustał, i że w skutku aktu z 1839 roku, który upoważnia okręty strażnicze angielskie do chwytania wszystkich statków portugalskich prowadzących handel niewolnikami, morze także prawie zupełnie oczyszczone zostało od handlarzy niewolników pod flagą portugalską. Skoro nowe traktaty z Portugalią zostaną zatwierdzone, akt ten wprawdzie będzie zniesiony, ale przez te traktaty, ten sam cel, w sposób więcéj jeszcze prawny będzie zapewniony. Od czasu jak te srodki są w wykonaniu, okazuje się że wprowadzenie niewolników w Kubie i Brazylii szybko się zmniejszyło. Przed rokiem 1835 wprowadzano corocznie do Kuby 40,000 niewolników, w r. 1838 liczba ta zmniejszyła się do 28,000, w 1839 do 23,000, a w 1840 do 14,470; a zatém w roku 1840 wprowadzono do Kuby o połowę mniéj niewolników niż w 1838, a nawet niż trzecią część téj liczby która była zwykłą przed zawarciem traktatu z Hiszpanią. W Brazylii zmniejszenie to było jeszcze znaczniejsze niż w Kubie; w roku 1838 w samém Rio Janeiro, liczba wprowadzonych niewolników wynosiła 47,000 a w innych portach brzegów brazylijskich drugie tyle, czyli razem 94,000. W r. 1839 liczą ogólny przywóz tylko na 56,000; w r. 1840 wprowadzono do Rio Janeiro tylko 7122, a do innych portów jeszcze mniéj, tak, że w tym roku ogólny przywóz zaledwie wynosił szóstą część przywozu 1838 r. W skutku tego zmniejszenia się dowozu niewolników z Afryki, cena ich podniosła się w Kubie i Brazylii w cztery kroć, a w Porto Rico w dwójnasób. Ale to nie jest jeszcze wszystko, mówi pan Bandinel, już nawet w Kubie zaczynają się podnosić głosy, przeciw robocie i handlowi niewolników, a na korzyść ludzkości i wolnych robotników.

NIDERLANDY.

Haga 3 Czerwca.

Wczoraj zaszło w Rotterdamie zamieszanie uliczne przy powrocie z mustry gwardyi obywatelskiéj. Pospólstwo nie chciało zrobić miejsca wchodzącemu do miasta korpusowi, na czele którego znajdowała się muzyka, co spowodowało oficerów do wydania niektórych surowych rozporządzeń. To jednak miało taki skutek, że niektórzy zmuszeni byli schronić się do domu, którego okna przez pospólstwo powybijane zostały. Policyi udało się wreszcie przywrócić porządek. Tegoż dnia przejeżdżał król przez Rotterdam, w podróży do Luxemburga. W przejeździe przez prowincye pruskie zachować chce najściślejsze incognito.

W bagnach gminy Broek-Sittard, w Xięztwie Limburskiém, odkryto most drewniany, około 1250 łokci długi i 3 łokcie szeroki. Belki są tak twarde jak kamień, ale bale na nich leżące zupełnie zbutwiałe; pokrywa je tłusta massa uważana za pewien rodzaj cementu. Most ten zdaje się być zbudowanym przez wojska rzymskie, które wtargnęły w tę okolicę.

PORTUGALIA.

Lizbona 23 Maja.

(Times). Szkandal szczególnego rodzaju stanowi teraz przedmiot rozmów publiczności. Xiądz Maciéj, piękny choć nie młody człowiek, urody wspaniałéj, z głową Rafaela i podziwienia godnym zarostem brody, przez swoje kazania pełne ognia i wzniosłości powszechną zwrócił uwagę, a mianowicie białogłowy uczęszczały gorliwie do kościoła, kiedy piękny Padre kazał. Wszyscy jego tylko chcieli mieć na spowiednika, on chrzcił wszystkie dzieci, dawał ślub najznakomitszym parom i robił wielki majątek. Nareszcie zazdrość kollegijalna, mająca oczy Argusa, wytropiła jakieś podejrzenie wzbudzające okoliczności, wieść się rozeszła, że damy, które u tego księdza się spowiadały, reputacyę traciły i t. d. Księdza Macieja wezwano więc przed sąd i pokazało się, że to nie był ksiądz lecz oszust osławiony, który przeszedłszy przez wszystkie bardzo światowe praktyki, nareszcie wpadł na myśl zfalszowania licencyi do czynności pasterskich na

mie patryarchy Lizbońskiego. Przez cztery miesiące pełnił on służbę bożą w kościele Encarnacao. Uwięziono więc pana Macieja, ale niestety! potrafił umknąć i zostawiono mu nawet tyle czasu, że wszystko mógł spieniężyć, poczém podobno do Paryża na nowe awantury się puścił. Damy Lizbońskie dotychczas o niewinności jego przekonane poczytują go za męczennika. *Temis* Portugalska zapewne go nie dogoni, ma bowiem oczy, nie dla bezstronności, tak mocno zawiązane, że całkiem jest ślepą.

WŁOCHY.

Rzym 31 *Maja.*

Podczas processyi Bożego Ciała okropne w wielu miejscach srożyły się burze. Onegdaj takowa i Rzym nawiedzała; pioruny biły z niesłychaną gwałtownością i wicher wywrócił przeszło 500 lat starą sosnę w ogrodzie Colonba na Monte Cavallo. Zdaje się, że wściekłość żywiołów i ludziom się udzieliła, kilka zgrozą przejmujących zabójstw temi dniami popełniono. Mord dokonany na dziecku jedném, jest w istocie okropny, ile że xiądz jeden z Genui, stryj tego dziecięcia, ma być sprawcą téj zbrodni; śledztwo wykryje, czy to prawda, czy też fałsz.

Neapol 24 *Maja.*

W miasteczku Capriglia, leżącém niedaleko Salerno, zaszły w przeszłym tygodniu rozruchy mieszkańcy tameczni, utrzymujący się głównie z ręcznego przędzenia i tkania, zrabowali dom, w którym kilku belgijskich fabrykantów założyć chciało na własną rękę małą przędzalnią za pomocą maszyn. Pospólstwo zburzyło ten zakład i chciało nawet dom spalić, ale mu tego władze i żandarmerya nie dozwoliły, i tym sposobem spokojność została przywróconą.

TURCYA.

Konstantynopol 25 *Maja.*

Fregacie duńskiéj *Thetis*, na któréj pokładzie znajdował się najstarszy syn landgrafa Hessen Kasselskiego, odmówioném zostało pozwolenie przebycia Dardanel, przyczém Porta odwołała się do traktatu 13go Lipca 1841 r., podług którego okrętom wojennym żadnego narodu nie wolno jest przebywać Dardanel. Mniemają że sir Stratford Canning wystąpi jako pośrednik w tém nieporozumieniu.

Schwytani przez zdradę Omer paszy w Betteдin naczelnicy druzyjscy w liczbie 6, przybyli już do Konstantynopola.

Poseł angielski miał w tych dniach przyjemność osiągnienia pierwszego pomyślnego rezultatu u Porty, w odsunięciu Azkar Alego, beja Tripolis w Barbaryi. W miejsce Alego mianowany został bejem Tripolis, dotychczasowy gubernator w Boli Mehmed pasza.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 23 do dnia 24 Czerwca,

Goliczyn Alexander xiążę kuryer ces. ros., Michałowski Adam, Rostworowski senator, Braniсki Alexander hr., Gallet Jan ob., Kleszczyński Józef, Rakowski Tytus, z Polski; — Szalewski Andrzéj, Działyński hr, Lgocki Ludwik ob., Wąsowicz ob., Jordan Karol, z Galicyi; — Mleszko Edward, Kartnans Franciszek, z Pruss

Wyjechali z Krakowa.

Lipiński Jan, Richter Ambroży, Wodzicki Franciszek hr., Szalewski Andrzéj, Niemojewski Adolf ob., Cieszkowski, do Polski; — Dzierżbicka Apolonia, Kwasiborski Albin, Steibelt Hipotyt, Jabłońska Honorata, Lewiecki Antoni ob., do Galicyi; — Schmidt, Rusocki Michał ob., Zehfeld,

---